

Chrześcijaństwo a potrzeby religijne Słowian

25 lipca 2016

Wielu dziś chciałoby głosić, iż chrześcijaństwo Słowianie przyjęli jako dar niebios, który wyrwał ich z dawnych zabobonów i ślepoty i wreszcie dał prawdziwą wiarę i otworzenie oczu na Boga. Tyle iż z prawdą ma to niewiele wspólnego.



Słowianie, to lud kultury rolniczej obecnej na naszej ziemi już od około 9 tys. lat. Kultura rolnicza charakteryzuje się równością płci męskiej i żeńskiej. Rolnicy widzą świat jako dwie przeciwstawne, a równocześnie uzupełniające się płcie, które wspólnie wydają na świat następne pokolenia, czy to roślin, czy zwierząt, czy też ludzi.

Chrześcijaństwo wywodzi się z kultury pasterskiej, wędrownej. Takim ludem pierwotnie byli Izraelici. Wraz z osiadłym trybem życia pojawia się pojęcie własności, własności stada i własności ziemi, zbiorów, domostwa, dóbr materialnych dla pracy. Wraz z tym pojawia się potrzeba przekazania tych dóbr następnym pokoleniom, ale własnemu potomkowi, a nie potomkowi innego mężczyzny. Pojawił się istniejący po dziś dzień problem

w jaki sposób zapewnić sobie, że dziecko urodzone przez daną kobietę jest moim dzieckiem. Kobieta, która wie dokładnie, iż dziecko jest jej dzieckiem boryka się z zupełnie odmiennym problemem. Inwestycja męska w potomka jest niewielka, to chwila, przekazanie nasienia. Inwestycja kobiety jest nieproporcjonalnie większa. To co najmniej rok życia u ludzi, gdy kobieta znów będzie płodna i do tego czas potrzebny na wychowanie potomka do wieku, w którym będzie mogła zająć się następnym dzieckiem. Stąd pojawiła się swoista umowa społeczna między mężczyzną i kobietą, utrzymanie i opieka za pewność potomka.

Dwa typy społeczeństwa pasterze i rolnicy problem ten rozwiązywały na różne sposoby. O ile rolnik opuszczający dom na czas pracy w polu, a często wykonujący tę pracę wraz z żoną może sam sprawdzić, że żona jest mu wierna. W kulturach pasterskich, gdzie często mężczyzna – pasterz na wiele dni opuszcza dom, tej pewności mężczyzna nie ma. Stąd w kulturach pasterskich pojawiają się bardzo rygorystyczne środki zapewnienia wierności, karą za cudzołóstwo jest bardzo bolesna śmierć. Sprawa wierności nie jest już sprawą rodziny, jak w społecznościach rolniczych, a sprawą społeczną. Kobiety pilnują się nawzajem, gdyż zdrada małżeńska jednej kobiety rzutuje na uczciwość seksualną innych kobiet, wzbudza u ich mężów podejrzliwość. Z tego wynikają posunięte do absurdu prawa dotyczące pilnowania córek (jak w Talmudzie, gdzie do 12 roku życia dziewczynka nie powinna pojawiać się poza domem. Z tego wynikają absurdalne rytuały, jak obrzezanie kobiet, by nie odczuwała przyjemności z seksu, by nie rodziło się podejrzenie, iż w poszukiwaniu tej przyjemności zdradzi. Matki, które same przeszły ten zbrodniczy rytuał, zdające sobie sprawę z tego, że wiele dziewcząt umiera na skutek powikłań i zakażeń, jednak w imię udowodnienia przyszłemu mężowi, iż będzie miał wierną mu żonę decydują się na ten krok. Jest to wręcz myślenie niewyobrażalne dla ludzi wywodzących się z kultury rolniczej.

Starcie kultury pasterskiej – chrześcijaństwa z kulturą rolniczą Słowian w zakresie spraw męsko damskich zaowocowało m.in. dwoma elementami. Kultem dziewictwa, które w skrajnym przypadku, jak np. św. Kingi doprowadziło do tego, że jako żona, kobieta i księżna nie spełniła podstawowych obowiązków z tego faktu wypływających. Zapewnienia mężowi potomka, księstwu następcy, a poddanym bezpieczeństwa, iż po śmierci pojawią się wojny o wolny tron. O tym, jak zachowanie Kingi nie było zrozumiałe nawet dla ówczesnego społeczeństwa świadczy prześmiewczy przydomek „Wstydlivy”, jaki nadano jej mężowi. Mimo to, że jej zachowanie było szkodliwe dla księstwa i niezrozumiałe dla społeczeństwa obwołano ją świętą Kościoła, czyli osobą, która ma stanowić wzór dla innych wierzących. Opłakane byłyby skutki dla naszego kraju, gdyby inne kobiety tamtych czasów poszły tym wzorem.

Drugim znaczącym elementem, jaki wyrósł ze starcia tych dwóch kultur, jest rozbudowany wśród Słowian kult maryjny. Nigdzie na zachodzie Europy nie spotykamy tak rozbudowanego tego kultu. Oczywiście Matka Boża jest osobą czczoną, z samego faktu wybrania przez Boga na matkę Jego Syna. Jest czczona jako dobra matka, która, mimo iż nie rozumiała nauki Jezusa, była przy nim do ostatnich jego dni na ziemi. Jednak pod względem ilości sanktuariów, ikon, miejsc świętych bogactwa obrzędów związanych z tym kultem ziemie słowiańskie biją na głowę inne kraje chrześcijańskie. Chrześcijaństwo jest typową religią patriarchalną, Bóg Ojciec, Syn Boży to mężczyźni. Z punktu widzenia rolnika brakuje pierwiastka żeńskiego, stąd właśnie w kult Matki Boskiej włączono dawne kulty Matki Ziemi i mocy opiekuńczych. Tę właśnie rolę, silnie obecną w przedchrześcijańskich wierzeniach Słowian, przeniesiono na Matkę Boską. To do niej modlą się chrześcijanie o opiekę, to jej zawierzają swoje troski, gdy zbliża się zagrożenie, to wreszcie ona chroni przed klęską, jak Bitwa Warszawska, czy też obrona Częstochowy, choć w tym czasie ikony w sanktuarium nie było.

Życie rolnika to życie w ciągłym strachu przed głodem. Rolnik boi się, że mu ziarno spleśnienie lub zjedzą je gryzonie, że ziarno nie wejdzie, że susza lub deszcze zniszczą plony, że plony odbierze najeźdźca albo ogień, stąd wynika wysoka religijność rolników, ich potrzeba boga, w którym równowagę i uzupełniają pierwiastek męski i żeński, kobieta jest towarzyszem życia mężczyzny, drugą połową jego mądrości, stąd potrzeba Boga mężczyzn i kobiet, Boga opiekuńczego, nie wojowniczego, nie mszczącego się, rolnik od Boga poszukuje wsparcia a nie strachu. Bóg ma być mu opieką, przyjacielem, chce go kochać a nie bać się. Stąd nasze słowiańskie chrześcijaństwo jest takie, a nie inne i z pewnością odbiega od wizerunku biblijnego, tak jak kultura, w której powstała „Biblia”, odbiega od naszej kultury i naszych potrzeb.

Autorstwo: Zawisza Niebieski

Źródło: NEon24.pl